

Mgr Katarzyna Szymańska
Doktorantka UW



Grecki ideał człowieka w starożytnej kulturze fizycznej „*kalos kaghatos*” - w zarysie

Sport zrodził się na gruncie greckiej kultury antycznej, stąd w swojej tożsamości odwołuje się do bogatego depozytu wartości tejże kultury: kreacji piękna cielesnego i duchowego, afirmacji życia, wszechstronności rozwoju człowieka, pełni egzystencji ludzkiej. Osoba ludzka od wieków znajdowała się w centrum refleksji kulturowej. Filozoficzną problematykę człowieka stanowiło głównie zagadnienie związku ciała

z duszą. Rozważano niezależność duszy od ciała, ukazywano rozumność duszy, dowodzono jej niezniszczalności pomimo śmiertelności ciała. Ciało człowieka i stosunek do niego jest fundamentem kultury fizycznej. W różnych epokach i momentach historycznych w kulturze stosunek do ciała ludzkiego ulegał licznym przekształceniom. Można zauważyć, że przedmiotem badań filozofów starożytnych nigdy nie było ciało samo w sobie, lecz jego relacja wobec funkcji psychicznych, poznawczych, duchowych człowieka. Dociekania odnośnie sfery biologicznej osoby ludzkiej dotyczyły jej egzystencji w ogóle.

Warto zatem przybliżyć kilka koncepcji filozoficznych, które ukazują podejście do sfery biologicznej, ale i duchowej człowieka. Pod względem stosunku do ciała filozofię antyczną można podzielić na trzy zasadnicze nurty: ascetyczny, idealistyczny, materialistyczny. Następnie po krótkim omówieniu niniejszych koncepcji autorka pracy podejmie próbę ukazania podejścia do ciała człowieka w kontekście pojęcia *kalokaghatii* w ujęciu filozofii Platona. Termin ten nieodzownie związany jest z kulturą fizyczną i stanowi jej ideał, do którego nawiązuje współczesna myśl olimpijska. W związku z obszerną problematyką tematyki pracy, zaprezentowana treść jest jej zarysem.

Jedną z pierwszych myśli filozoficznych traktujących o ciele była ascetyczna koncepcja pitagorejczyków. Nurt ten wywodził się od Pitagorasa z Samos. Poglądy pitagorejczyków zakładały, że człowiek składa się z ciała i duszy, ale ciało ograniczało i więziło duszę. Dusza miała być doskonalsza niż ciało ze względu na swoją nieśmiertelność, była wieczna, potężniejsza, co nadawało jej boską rangę. Ciało posiadało niższy status, ponieważ podlegało rozpadowi i śmierci. Podkreślano także niezależne istnienie duszy od ciała, ta mogła łączyć się z dowolnym ciałem (metempsychoza). Złączenie dwóch przeciwieństw w człowieku - duszy i ciała miało być karą za pierwotną zbrodnię, którą popełniła dusza, a jednocześnie zadośćuczynieniem za tę winę. Przeznaczenie człowieka oznaczało życie dla duszy, a nie dla ciała. Życie dla duszy rozumiano jako oswobodzenie duszy od ciała, oczyszczenie jej. Ciało stanowiło przeszkodę do prawdziwego

„zbawienia”- pojmowanego jako wiedza, poznanie prawdy i ponowne połączenie z tym, co boskie, wieczne i piękne. Praca naukowa miała wyzwalać duszę z więzów ciała i prowadzić do „zbawienia.” Pitagorejczycy urzeczywistniali pewien model życia, tzw. kontemplacyjny. Praktykowali ascetyzm, który miał na celu oczyścić ciało, czyli uczynić je uległym duszy (Reale, 2005, s. 118-122). Działania te miały doprowadzić do osiągnięcia cnoty rozumianej jako ład i harmonia duszy.

Drugi nurt - idealizm, wywodził się od Platona, na którego oddziaływał pitagoreizm. Filozof od swojego poprzednika przejął koncepcję dualizmu duszy i ciała. Filozof uznawał odrębność ciała i duszy, przypisując jednemu przynależność do świata ponadmysłowego, drugiemu do świata zmysłowego. Według niego istotą duszy było to, że sama się wprowadza w ruch, dlatego też nie może być materią, ponieważ ta jest statyczna. Dusza była nieśmiertelna i doskonalsza od ciała, ponieważ znała idee –były one jej wrodzone(np. idea piękna, do którego miała się upodobnić). Ciało nie mogło być więc uznawane za równorzędne z nią, dlatego ciało jej podlegało, ona stanowiła istotę człowieka. Warto zaznaczyć, że W. Tatarkiewicz podał autorską interpretację definicji człowieka przytoczonej przez Platona: „ Człowiek- to dusza władająca ciałem” (Tatarkiewicz, 2005, s. 90). Należało zatem skupić się na trosce o duszę i odrzucić to, co jest złem duszy, czyli: niesprawiedliwość, niewstrzeżliwość, tchórzostwo, ciemnota... Zabiegać o to, aby dusza była jak najlepsza, o dobro, nie zaś o ciało i pieniądze (Platon, 2005, s. 27).

Zadaniem duszy miało być uwalnianie się od więzów ciała i powrót dzięki filozofii, do prawdziwej rzeczywistości, którą jest świat idei. Idee te miały znajdować się poza światem materialnym. W takim świecie na prapoczątku istniała dusza (preegzystencja), na której jednak zaciążył grzech, aby odkupić pierwotną winę dusza została złączona z ciałem, kiedy odkupi swoją winę będzie mogła być ponownie wolna. Ponieważ świat materialny stanowił odbicie świata idei, mając w nim swoją przyczynę, to dusza, poznając rzeczy materialne, przypominała sobie o prawdziwej rzeczywistości, o której wiedzę ma w sobie. W związku z tym głównym celem życia człowieka (duszy) jest dzieło wychowania, które polega na wyzwoleniu się duszy z pożądań ciała i zwróceniu ku prawdziwej rzeczywistości. Dusza pośredniczyła więc między światem realnym a idealnym. Filozof uważał, że człowiek posiada w sobie naturalny pociąg do rzeczy nadzmysłowych, wiecznych, dzięki czemu zdolny jest do transcendencji, przekraczania barier i granic swojej egzystencji.

Wydaje się zatem, że z jednej strony Platon w sposób negatywny ujmuje ciało i ukazuje jego nietrwałość, podrzędność materii w stosunku do wiecznych idei, z drugiej zaś ludzką cielesność traktuje jako płaszczyznę, nad którą trzeba pracować tak samo jak nad duszą, w ramach idei kalokagathii *καλὸν καγαθόν*. W świetle owej dbanie o sprawność i piękne ciało jest tak samo ważne jak pielęgnowanie duszy i szlachetne życie (Sawicka, 2013, s.53). Pojęcie to jest fundamentalne dla rozumienia starożytnej kultury fizycznej, dlatego zostanie omówione w dalszej części pracy.

Kolejny nurt - materialistyczny jest zaprezentowany przez poglądy Epikura i jego uczniów. W ogólnym ujęciu koncepcja ta zakładała, że tym, co istnieje jest materia, a świat wyjaśniał jako wynik mechanicznie działających materialnych sił. Co za tym idzie uważał, że dusza człowieka jest cielesna- zniszczalna i wraz ze śmiercią kończy się jej istnienie. Wiara w nieśmiertelność była dla niego czymś złudnym, dlatego też należało koncentrować się na doczesnym aspekcie życia i korzystać z jego uroków. Pełnią człowieczeństwa miało być doznawanie przyjemności. W związku z tym największym dobrem dla człowieka, czyli jego szczęściem, jest przyjemne życie (hedonizm). Nie o każdą przyjemność warto jednak zabiegać. Trzeba zatem rozumowo ocenić, jaka przyjemność przyniesie najmniej cierpienia lub zupełnie je wyeliminuje, albo przyniesie rozkosz. Epikur rozróżniał dwojaki rodzaj uciech cielesne i duchowe, z tym, że zaznaczał, że cielesne są nadrzędne, ponieważ duchowe nie mogłyby bez nich istnieć (Tatarkiewicz, 2005, s. 159). Ostatecznie jednak bezpieczniej jest zażywać przyjemności duchowych. Warto dodać, iż dla Epikura dusza i ciało są dwiema materiami, dwoma rodzajami atomów, które oddziałują na siebie nawzajem. Dusza miała składać się z różnych materii, odpowiedzialnych za podtrzymywanie życia i czynności psychiczne.

Po ukazaniu trzech zasadniczych koncepcji traktujących o cielesności człowieka należy przybliżyć specyfikę greckiego ideału człowieka- *kalokaghati*, w świetle idealistycznej koncepcji Platona. Choć w jego ujęciu, obecny jest dualizm traktowania osoby ludzkiej, która składa się z duszy oraz ciała, można zauważyć, że filozof traktuje płaszczyznę cielesną i psychiczno-duchową jako równorzędne na drodze do osiągnięcia pełni człowieczeństwa i szczęścia. Podejście to przejmie Arystoteles, który następnie będzie traktował człowieka integralnie, jako jedność cielesno - duchową dodając tym samym nieco odmienne pojmowanie ideału *kalos kaghatos*.

Historyk sportu Wojciech Lipoński podaje, że kalokagathia etymologicznie z gr. *kalos* – piękny, *agathos* – dobry oznaczała wzorzec życia pełnego, przenikniętego dążeniem do piękna, ideał równowagi, doskonałość umysłową, sprawność cielesną i szlachetność człowieka (Lipoński, 1987, s. 143) powstały w toku praktyki życia społecznego starożytnej Grecji (tamże, s.143). Stanowił filozoficzny ideał człowieka, którego celem miało być osiągnięcie pełni człowieczeństwa ujmowanej, jako harmonijne zintegrowanie właściwości fizycznych, psychicznych i duchowych. Termin ten został usankcjonowany teoretycznie przez Platona w ks. III o *Państwie*. Był to ideał arystokratycznego wychowania w starożytnej Grecji- *paidei*, szczególnie związany z kulturą fizyczną.

Platon bycie pięknym i dobrym określił, jako najwyższą *arete* człowieka (Jaeger, 2001, s. 762) Celem życia człowieka powinno być osiągnięcie *arete*¹- cnoty, doskonałości i unikanie

¹ Słowo *arete* jest terminem wieloznacznym o szerokim zakresie, dlatego autorka pracy zdecydowała się przybliżyć zarys ogólny definicji tego pojęcia. W. Jaeger podaje, że *arete* oznacza moralne lub duchowe właściwości. To sprawność, zdolność do działania np. siła i zdrowie to *arete* ciała, bystrość, przenikliwość- umysłu. Pierwotnie słowo to określało pewne obiektywne przymioty przysługujące komuś, specjalne sprawności czyniące z niego człowieka doskonałego (Jaeger,2001, s. 53) . Pojęcie to stało się przedmiotem rozważań wielu szkół filozoficznych, dla

wszystkiego, co jest temu przeciwne. Słowo to jest jednym z kluczowych wyrazów do zrozumienia kultury helleńskiej: jest to rzeczownik odprzymiotnikowy i pochodzi od słowa *aristos* – stopnia najwyższego od *agathos*: ‘dobry’. Tak więc *arete*, jako rzeczownik od przymiotnika ‘najlepszy’, można najwierniej przełożyć jako ‘najlepszość’ (Pańpuch, 2009). Według niego cnota jest zdrowiem duszy, stanem normalnym, właściwą naturą człowieka (Jaeger, 2001, s.695). Całokształt *arete* zawiera się w ideale człowieka sprawiedliwego. Platon ujmował sprawiedliwość, jako naczelną cnotę, w której zawierają się wszystkie inne. Miała być ona fundamentem dla uzyskania jedności i harmonii cnot (Pańpuch, 2009). Sprawiedliwość dla niego oznaczała ład i porządek w duszy (dialog *Gorgiasz*). Z tak pojętą sprawiedliwością wiąże się umiarkowanie, powściągliwość duszy, których brak doprowadziłby do dysharmonii i nieporządku w niej – do rozpasania (gr. akolasia, tamże).

Wydaje się, iż można przyjąć, że drogą do osiągnięcia ładu i porządku- harmonii duszy było piękno i dobro („*piękno-dobro*”). Piękno odnosiło się do przymiotów ciała, zaś dobro do doskonałości intelektualnej, moralności. Dopiero połączenie tych dwóch aspektów dawało pełnię człowieczeństwa (Lipoński, 1974, s.22). Zdaje się jednak, iż Platon podporządkował niejako rozumienie piękna pojęciu dobra: „Wszystko, co dobre, jest piękne” (Tatarkiewicz, 1962, s.154). Warto wspomnieć, że Grecy rozumieli piękno nie tylko jako piękno estetyczne, ale i moralne. Platon traktował za piękne to, co było moralnie dobre. Uznawał, że piękne są ciała, ale od nich piękniejsze są myśli i czyny (tamże, s.140).

W związku z czym dobre postępowanie umożliwiało człowiekowi zażywanie prawdziwego szczęścia i pomyślności. Najwyższym szczęściem duszy miała być kontemplacja idei dobra. Dobro to stanowiło wartość absolutną, stało najwyżej w hierarchii świata idei. Miało być początkiem i końcem, pierwszą zasadą, wedle której powstał świat i ostatecznym celem, do którego świat dąży. Dobro i piękno obok prawdy znajdowały się w świecie transcendentnym, pozaziemskim. Platon mówi o tym w *Fajdrosie*: „Miejsce to było pełne uroku, znajduje się w nim tzw. „istota istotnie istniejąca”, którą sam jedynie rozum, kierownik duszy oglądać może. Naokoło niej świat przedmiotów prawdziwej wiedzy. Wśród przedmiotów tych jest, obok piękna i prawdy, także dobro².

Istotą dobra był porządek, wprowadzanie ładu tam gdzie panował nieład i chaos. Działanie to było naśladowaniem boskiego dzieła. Myśl tę możemy znaleźć w *Timajosie*: „Ponieważ Bóg chciał, aby wszystko było dobre [...], dlatego ujął cały zasób rzeczy widzialnych, które nie były w stanie pokoju, lecz w bezładnym i chaotycznym ruchu, i wyprowadził je z nieporządku do porządku, bo uważał, że porządek jest bez porównania cenniejszy od nieporządku” (tamże). Dobro to najdoskonalsza zasada, wedle której został utworzony świat-

pitagorejczyków cnota ujmowana była jako ład i harmonia duszy. Platon wprowadził klasyfikację cnot- tzw. teorię czterech cnot. Przyjął, że, trzy cnoty odpowiadają trzem częściom duszy: mądrość jest cnotą części rozumnej duszy, męstwo- impulsywnej, panowanie nad sobą –pożądliwej. Wszystkie te cnoty niejako spaja czwarta- sprawiedliwość, która łączy wszystkie części duszy i utrzymuje wśród nich ład (Tatarkiewicz, 2005, s. 109).

² P. Sajdek *Dobro*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii online*: <http://www.ptta.pl/pef/pdf/d/dobro.pdf> [09.07.2015]

kosmos, który jest wyprowadzany z chaosu- zła, niebytu. Człowiek ma podobne zadanie wprowadzać ład i porządek w to, co jeszcze chaotyczne, niedoskonałe w otaczającej go rzeczywistości. Działanie człowieka porządkujące przestrzeń wokół siebie- „od chaosu do kosmosu” zdaje się być połączone z ideą *kalokagathii*.

Warto przybliżyć pojęcie kalokagathii w kontekście filozofii Platona zawartej w jego *Państwie*. Filozof w swoim dziele poświęca wiele uwagi na temat wychowania (kształtowania) wyższego typu człowieka zgodnie z tzw. grecką *paideią*. Greckie wychowanie zakładało osiągnięcie najwyższej doskonałości fizycznej i duchowej, czyli *kalokagathii* (Jaeger, 2001, s. 375). Zakładała ona kwintesencję najwznioślejszych ideałów kulturalnych jako źródła, z którego rodzi się głębszy sens ludzkiego istnienia. Wychowanie początkowo obejmowało najmłodszych, wychowankowie mieli wywodzić się z arystokratycznych rodów, ale szybko zaczęło odnosić się do człowieka niezależnie od jego wieku i pochodzenia. Zakładało, że wszelkie wychowanie musi opierać się na naturze człowieka, która następnie poprzez uczenie się i ćwiczenie nowych treści staje się jego drugą naturą (tamże, s. 395). Można przyjąć, że naturą jest jego całość złożona z ciała i duszy, ze szczególnym uwzględnieniem duchowej organizacji człowieka (tamże, s. 396). Zatem wychowanie jest procesem na drodze ku doskonałości człowieka, osiągnięcia jego pełni-integralności.³Platon, a następnie Arystoteles, mówią o *arete* ciała i duszy. W tym aspekcie można przywołać komentarz badacza i filozofa W. Jaegera, który podaje, że: „Platon kojarzy trzy zalety ciała: zdrowie siłę i piękność z cnotami duszy: pobożnością, męstwem, umiarkowaniem i sprawiedliwością w jeden wspólny chór. One wszystkie na równi głoszą harmonię wszechświata (tamże, s. 560). Platon mówi o piękności i zdrowiu ciała jako jego cnotach, które stanowią etyczny odpowiednik cnot duszy. Cnotą ciała jest jego zdrowie- naturalny porządek i stan organizmu (tamże, s. 542). Cnotą duszy jej sprawiedliwość. W obydwu aspektach- cielesnym i psychiczno- duchowym natura człowieka niejako sama, celowo dąży do swojej doskonałości⁴.

Można zauważyć, że niegdyś kultura fizyczna i duchowa były ze sobą ściśle związane. Tak też rozumieli ją greccy lekarze, sportowcy. Uczyla ona upatrywać najwyższy ideał człowieka w równowadze sił fizycznych i władz umysłowych, duchowych. Jednak harmonia ta rozumiana była jako siła wiodąca w każdej dziedzinie do dobra i słuszności. Teoria ta dążyła do wychowania człowieka zdrowego na duszy i ciele.

Miało temu służyć odpowiednie kształtowanie człowieka, które się składało z dwóch zasadniczych części: gimnastyki i muzyki. „Ponieważ są dwa takie pierwiastki w człowieku, więc jakiś bóg[...] dał ludziom dwie umiejętności muzykę i gimnastykę; dla temperamentu i dla umiłowania mądrości[...].Nie dla ciała, duszy, ale dla tych dwóch pierwiastków by ze sobą

³ Zdaje się, że pojęcie integralności można porównać do pojęć takich jak: ład, symetria, porządek, miara.

⁴ Celowość działania natury dobrze widoczna jest na przykładzie choroby ciała. Celowość działania natury polega na tym, aby powrócić do zdrowia. Działaniem lekarza nie jest działać wbrew naturze. Objawy choroby są już początkiem wyzdrowienia. Lekarz powinien jedynie uchwycić moment, kiedy przysięść z pomocą naturalnemu biegowi rzeczy, który zmierza do przywrócenia zdrowia. Natura sama sobie pomaga - naczelną zasadą Hipokratejskiej teorii choroby (Jaeger, 2001, s. 542-543).

harmonizowały, trzeba każdy podciągać i opuszczać, pokąd nie będą współbrzmiały jak trzeba. Zatem kto najpiękniej gimnastykę ze służbą Muzom pomiesza[...] o tym może najsluszej powiemy, że posiada najwyższą kulturę osobistą (Platon, *Państwo*, za. Lipoński, 1974, s. 23).

Platon podaje, że należało zacząć od kształcenia duszy, a więc wychowania muzycznego. Zdaniem filozofa muzyka górowała nad wszystkimi innymi sztukami, ponieważ kształtowała w duszy człowieka wrażliwość na odbiór wartości, zwłaszcza na piękno (tamże, s. 802). *Musike* w języku greckim oznaczała nie tylko posługiwanie się tonami i rytmami, ale również słowem-logos. Platon ustalił zasadę, że harmonia, rytm podporządkowane są słowu. Słowo było bezpośrednim wyrazem ducha, a duch powinien pełnić rolę nadrzędną. Dlatego w swojej krytyce poezji zwrócił uwagę na to, jakie treści podaje się zwłaszcza modemu pokoleniu, które ulega wpływom dorosłych, oraz na formę, zwrócił też uwagę na język. Z harmonią ściśle łączył się rytm- tzw. ład ruchu. Słowo *rhythmos* pierwotnie nie łączyło się z wyobrażeniem ruchu, w wielu przypadkach wyrażało porządek czy następstwo przedmiotów. Tego porządku Grecy dopatrywali się zarówno w stanie spoczynku jak i w ruchu, w tańcu, pieśni, mowie (tamże, s. 798). Nie każdy jednak rytm Platon uważał za stosowny, pożądany był taki, który wyraża charakter człowieka męznego i opanowanego. Oddawanie się wyłącznie muzyce powodowało jednak skutek odwrotny, czyniło człowieka zbyt łagodnym i uległym. „Jeśli ktoś się podda fletowym czarom muzyki i pozwoli żeby mu ona przez uszy jak przez lejek zalewała duszę[...] harmoniami pełnymi słodyczy i miękkości, i całe życie nic, tylko kwili cicho albo leci w niebo na skrzydłach muzyki[...], to mu się temperament zaczyna topić i rozlewać[...], ten jakby sobie z duszy nerwy i ścięgna wyciągnął (Platon, *Państwo*, za. Lipoński, 1974, s. 23).

Po rozpoczęciu kształcenia muzycznego należało dołączyć gimnastykę. Kolejność ta nie była przypadkowa, wynikała z hierarchii wartości przyjętych przez Platona. Ciało i zajmowanie się jego walorami stało na drugim miejscu. Interesujące w koncepcji Platona odnośnie do wychowania jest jednak to, że przypisuje wychowaniu gimnastycznemu wpływ na duszę człowieka, co znacznie podwyższa rangę kultury fizycznej. Według niego nie jest tak, że muzyka kształtuje wyłącznie duszę, a gimnastyka wyłącznie ciało (Jaeger, 2001, s.807). Obydwie te płaszczyzny wpływają na duszę. Celem gimnastyki zatem nie było wykształcenie atletycznej siły, ale osiągnięcie odwagi. Zbytняя uwaga i koncentracja na ćwiczeniach fizycznych mogła doprowadzić do braku rozwoju intelektualnego i brutalizacji (tamże).

Paideia według Platona miała polegać na owej harmonii, zestrojeniu, zespoleniu się wielu cech i umiejętności ludzkich w integralną całość. Posiadała wymiar indywidualny oraz społeczny, stanowiła ważny element teorii o idealnym państwie. Stworzony przez filozofa system wychowawczy opierał się na przekonaniu, iż stanowi normę, wzór do naśladowania o charakterze uniwersalnym. Wynikał on z rozumienia natury człowieka jako osoby indywidualnej, jak i społecznej. Idealne państwo - wspólnota złożona z wielu ludzi, z których każdy posiadał swoje zadania do realizacji, podobnie jak dusza człowieka miała dążyć do wewnętrznej jedności. Owo państwo miało dążyć do ładu i porządku społecznego, opierać się na sprawiedliwości. W takim

porządku każdy powinien wykonywać to, co do niego należy zgodnie z wybraną profesją, ale przyjąć wewnętrzną postawę nieustannej gotowości do działania z dobrą wolą.

Podsumowując, ideał człowieka *kaloskaghatos* został ustanowiony przez grecką kulturę starożytną oraz filozofię. Zwłaszcza poprzez filozofów takich jak: Sokrates, Platon oraz Arystoteles. W ujęciu Platona ideał ten związany był z greckim modelem wychowawczym, tzw. *paideia*, i stanowił istotny element w jego teorii państwa. Ideał ten zakładał wszechstronny rozwój osobowości człowieka, integralność jego władz umysłowych, duchowych oraz cielesnych. *Kalokagathia* była możliwa dzięki podjętej pracy na drodze do osiągnięcia doskonałości, ale także sama natura człowieka miała dążyć do osiągnięcia takiego stanu zintegrowania osobowości, który możemy nazwać zjednoczeniem, ładem, porządkiem, harmonią duszy. Model ten posiada wymiar jednostkowy oraz społeczny, co stanowi o jego uniwersalności. Dlatego też odbierany był jako model, wzór godny naśladowania w kulturze greckiej. Zaznaczył tym samym swoją obecność w kulturze fizycznej antycznej Grecji, która zakładała szerokie wykształcenie sportowca i nie ograniczała się wyłącznie do sfery biologicznej człowieka. Składała się z dwóch filarów ciała i ducha, które miały być udoskonalane, aby osiągnąć szczęście, pełnię człowieczeństwa. Przyznawała pierwszeństwo wartościom wyższym w kształtowaniu osobowości człowieka, zaznaczając ważną rolę wartości związanych z jego fizycznością.

Bibliografia:

- Jaeger W., (2001), *Paideia. Formowanie człowieka Greckiego*, Warszawa.
- Lipóński W., (1974), *Sport. Literatura. Sztuka*, Warszawa.
- Lipóński W., (1987), *Humanistyczna Encyklopedia Sportu*, Warszawa.
- Pańpuch Z., (2009), *Koncepcja sprawiedliwości w starożytnej Grecji*, *Sprawiedliwość – idee a rzeczywistość*, nr 7,
<http://www.dystrybucjonizm.pl/koncepcja-sprawiedliwosci-w-starozytnejgrecji/> [13.07.2015r].
- Reale G., (2005), *Historia filozofii starożytnej*. T1, Lublin.
- Sajdek P., *Dobro*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii online*:
<http://www.ptta.pl/pef/pdf/d/dobro.pdf> [09.07.2015].
- Sawicka J., (2013), *Ciało jako pułapka na drodze do wyzwolenia. Zarys problemu w kontekście refleksji niektórych myślicieli antycznych i wczesnochrześcijańskich*, w: „Idea-studia nad strukturą i rozwojem pojęć filozoficznych XXV”, s. 47-53, Białystok,
<http://filologia.uwb.edu.pl/idea/numery/no25.pdf> [21.06.2015]
- Tatarkiewicz W., (1962), *Estetyka starożytna*. T.1, Wrocław-Warszawa-Kraków.
- Tatarkiewicz W., (1976), *Dzieje sześciu pojęć*, Warszawa.
- Tatarkiewicz W., (2005), *Historia Filozofii*. T.1, Warszawa.